

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5⁹⁰
z dostawą do domu . . . zł. 6¹⁰
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6¹⁰
za granicą . . . zł. 9⁰⁰
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **25 gr.**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1⁰⁰. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.550. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

KONGRES SOCJALNYCH RADYKAŁÓW WE FRANCJI.

Paryż. 8 listopada. (PAT). Kongres socjalnych radykałów pod koniec swych obrad przyjął jednomyślnie deklarację, która zaleca współpracę francusko-niemiecką, tak na terenie Europy, jak i współpracę światową, występującą przeciwko wznoszeniu barier celnych.

Dalej deklaracja obstała przy formie partyjnej dotyczącej arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia, wypowiada się za zawieszeniem zbrojeń i wyraża pragnienie, aby konferencja rozbrojeniowa w r. 1932 doprowadziła do równoczesnej stopniowej redukcji zbrojeń, podanej odpowiedniej kontroli.

Co się tyczy spraw wewnętrznych Francji, deklaracja domaga się nowego ustawodawstwa podatkowego, ścisłej kontroli nad bankami, wzywa do walki z trustami i t. d.

SPADEK CEN ZŁOTA W AUSTRJI.

Wiedeń. 8 listopada. (PAT). W ciągu ostatnich 3 tygodni cena złota spadła z 6,300 szylingów na 5.500 szyl. Miało to nastąpić na skutek dużej podaży złota z zagranicy, szczególnie zaś z Polski.

ODPOWIEDŹ JAPONJI I CHIN NA PISMO BRIANDA.

Paryż. 8 listopada. (PAT). Nota japońska w odpowiedzi na pismo Brianda z 28-go października b. r., oświadcza, że Japonia podziela całkowicie uwagi Brianda, iż rezolucja Ligi Narodów z 30 września b. r., zachowuje całkowicie swoją moc.

Japonia podkreśla swoje szczerze pragnienie wycofania wojsk z Mandżurji w najkrótszym czasie, jednak nie może liczyć na to, że po wycofaniu wojsk nastąpi na danym terytorjum trwałe uspokojenie.

Genewa. 8 listopada. (PAT). Nota rządu chińskiego w odpowiedzi na pismo Brianda wyraża protest przeciwko koncentracji wojsk japońskich na przyczółku mostowym rzeki Nonni, która to koncentracja zdaniem rządu chińskiego jest wyrazem polityki japońskiej zmierzającej do usunięcia z całej Mandżurji lokalnych władz chińskich.

TEATR NACJONALISTYCZNY W BERLINIE.

Berlin. 8 listopada. (PAT). Odbyło się tu otwarcie nowego teatru nacjonalistycznego, p. n.: „Deutscher National Theater“. Celem teatru jest wychowanie niemieckiej młodzieży w duchu entuzjazmu narodowego Niemiec. Premiera była skierowana wybitnie przeciw Polsce.

W 14 ROCZNICE REWOLUCJI BOLSZEWICKIEJ.

Moskwa. 8 listopada. (PAT). Ostatnie trzy dni w Moskwie pozostawały pod znakiem uroczystości z okazji 14-tej rocznicy rewolucji bolszewickiej.

6 b. m., Mołotow wygłosił ekspozycję o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. W dniu następnym przed defiladą komisarz Woroszyłow wygłosił przemówienie w którym dowodził, że system kapitalistyczny chyli się ku upadkowi, a Sowietom ma grozić niebezpieczeństwo napadu.

Zbrojne przygotowania nacjonalistów w Niemczech.

Berlin. 8 listopada. (PAT). W ciągu ubiegłej nocy krążyły tu niepokojące pogłoski o przygotowaniach wojskowych organizacji nacjonalistycznych w Brandenburgii i Meklemburgii. Od-

działy policji pozostają w ostrem pogotowiu. Również z innych części kraju, jak ze Śląska dochodzą wiadomości o tajnych przegrupowaniach oddziałów szturmowych.

Rokowania francusko-niemieckie.

Berlin. 8 listopada. (PAT). Ambasador Francji p. Francois Poncet wyjechał wczoraj wieczorem do Paryża.

Paryż. 8 bm. (PAT) Nadeszły tu wiadomości o rokowaniach francusko-niemieckich w sprawie odszkodowań i kredytów, które prowadził ambasador Francji w Berlinie, p. Francois Poncet z kanclerzem Brueningiem i Buelowem. Ambasador Francji przybył dziś do Paryża i przyjęty został przez premiera Lavalą.

Krąży tu pogłoski, że p. Francois

Poncet przywiózł kontrpropozycje Brueninga. Koła miarodajne nie wypowiadają się na ten temat. Pewnym jest tylko, że rozmowa między ambasadorem a premierem Lavałem trwała parę godzin.

Niemcy jakoby pragną skorzystać z dysonansów między interesami Francji a interesami krajów anglosaskich. W dalszym ciągu chodzi Niemcom o zwołanie komitetu, któryby jeszcze raz zbadał zdolności płatnicze Niemiec.

Sprawcy napadu na sklep Zippera członkami O. W. P.

Lwów, 9 listopada.

Wczoraj donieśliśmy o napadzie grupki demonstrantów na sklep jubilerski Zipera w Rynku. Napad ten uważany był zrazu za wystąpienie komunistów, względnie za zwyczajny napad rabunkowy. Tymczasem okazało się, że napastnicy wznosili okrzyki antypaństwowe i wołali „bij żydów!“ Wybili przytem szybę wystawową wartości 1.000 zł.; z wystawy niczego nie ruszyli. Personal sklepowy natychmiast zapaścił rolety i przyjął postawę obronną. Tymczasem policja otoczyła napastników i 4 aresztowała. Są to inteligenci, absolwenci szkół z Poznańskiego i Wilna, przebywający obecnie we Lwowie. Podczas aresztowania przez policję, stawiali jej opór; wykrzykiwali przytem: „Żydowskie pacholki!“ i przeklinali na głos posterunkowych i wywiadowców.

Sprawcy napadu zostali rozpoznani przez świadków awantury. Są to więc: 1) Marjan Gorgolewski z Ostrzeszowa (mieszka przy ul. Zielonej 5); on to wybił szybę. 2) Zbigniew Kaliński z Poznania (Wincentego Pola 3); z nim mieszka 3) Marjan Filipowski z Szamotuł. 4) Wiktor Reisz z Wilna (Boczna Pijarów 50).

Przytrzymani tłumaczą się tem, że podczas wybryku byli w stanie pijanym. Zdołano ustalić, że wszyscy czterej są członkami Obozu Wielkiej Polski.

Wiadomość tę podajemy na podstawie nieoficjalnych pogłosek. Interpelowane przez nas w tej sprawie Starostwo Grodzkie i Wydział śledczy P. P. ze względu na ścisłą tajemnicę śledztwa nie udzieliły żadnej informacji. Spodziewać się jej należy dzisiaj.

Zjazd organizacji polskich zagranicą

Warszawa. 8 listopada. (PAT). Dziś przed południem w gmachu Senatu rozpoczęły się obrady plenarnego zjazdu dorocznego delegatów organizacji polskich zagranicą. 16 członków rady reprezentowało najważniejsze ośrodki emigracyjne w Europie i w Ameryce. Obrady zagał prezes p. Szymański. Serdeczne powitalne przemówienie

wygłosił gospodarz gmachu marszałek senatu, p. Raczkiewicz. Następnie wygłosili referaty p. Lenartowicz, posł. dr. Szawlewski i Tomaszewicz. Wśród gości zaproszonych byli reprezentanci rządu, dyr. Urzędu Emigracyjnego dr. Nakoniecznikoff, delegat J. E. Prymasa Polski i w. in.

NIUDAŁE DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W BORYSLAWIU.

Borysław. 8 listopada. W dniu wczorajszym miejscowi komuniści planowali urządzenie demonstracji w 14-tą rocznicę wybuchu rewolucji bolszewi-

ckiej. W tym celu rozwinęli agitację na terenie Zagłębia naftowego. Wszystkie jednak usiłowania komunistów spełzły na niczem i do żadnych demonstracji nie doszło.

POŻAR ZNISZCZYŁ 37 BUDYNKÓW

Krzemień. 8 listopada. (PAT). We wsi Lublińce, pow. krzemienieckiego, wskutek wadliwej konstrukcji komina w zabudowaniach Semczuka Grzegorza, wybuchł pożar, pastwą którego padło 12 domów mieszkalnych, 35 budynków gospodarczych, inwentarz żywy i zboże, straty sięgają 200.000 zł.

NOWE LEGITYMACJE DLA RODZIN WOJSKOWYCH.

Warszawa. 8-go listopada. (PAT). W związku z wprowadzeniem w życie nowej taryfy wojskowej, Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji ustaliło wzory legitymacji osobistych dla żon i dzieci zawodowych wojskowych służby czynnej. Po dniu 1 stycznia 1932 wszelkie legitymacje innego typu, nie będą uprawniać do korzystania ze zniżek kolejowych.

PODPALENIE Z ZEMSTY.

Przemysł. 8 listopada. (PAT). Onegdaj w Ostrowie, pow. Przemysł, spłonęła stodoła zawierająca zboże, będąca własnością Katarzyny Baranowej. Policja wytropiła sprawcę podpalenia w osobie parobka Marjana Grochowskiego, który podpalił stodołę z zemsty za wydalenie ze służby. Prokurator wszczął dochodzenia w trybie doraźnym.

KORPORACJA PRZEMYSŁOWCÓW GASTRONOM. W STANISŁAWOWIE

Stanisławów. 8-go listopada. (PAT). Z okazji 50-tej rocznicy założenia korporacji przemysłowców i pomocników gastronomicznych w Stanisławowie odbyło się dnia 8 b. m. uroczyste poświęcenie sztandaru.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Warszawa. 8 listopada. Rektor i senat Uniwersytetu wydali dziś odezwę do młodzieży akademickiej wzywającą do zachowania spokoju.

Chicago. Drugi występ Kiepur w Rigoletto spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności i prasy.

Waszyngton. W Stanach Zjednoczonych mieszka 1,268.583 Polaków urodzonych w Polsce, a 2,073.615 Polaków urodzonych w Ameryce. Ogólna cyfra mieszkańców Ameryki polskiego pochodzenia wynosi przynajmniej pięć milionów.

Paryż. W czasie oblawy na Korsyke, zastrzelono wczoraj najgroźniejszego bandytę. Dziś wyjechał na Korsykę oddział zaopatrzonej w karabiny maszynowe.

Warszawa. 8 listopada. Dziś odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru zarządu okr. Zrzeszenia zawod. pracowników technicznych telefonów i telegrafów, oraz IV wainy zjazd delegatów z całej Polski.

Białogród. 8 listopada. Dziś odbywają się w całym kraju wybory do parlamentu. Wybory mają przebieg spokojny. (PAT).

Wiadomości bieżące

9
listopada
1931

Poniedziałek

Teod. i U.

Wtorek: Andrzejka b.
Wschód słońca 6 44
Zachód 16 55

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 9 listopada o godz. 7:30 w. „Cień” (bez występu J. Wernicz).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 9 listopada o godz. 7:30 w. „Wiedza radosna” Fraccaroli'ego.

KINOTEATRY.

APOLLO: Opera „Fra Diavolo”.
CASINO: „Miłość Żorzety”.
CHIMERA: „Wiosna w Praterze”.
GRAZYNA: „Osobista sekretarka”.
KOPERNIK: „Marlena Dietrich jako X-27”.
LEW: „Afryki mówi”.
MARYSIENKA: „Marlena Dietrich jako X-27”.
OAZA: „Pieśniarz Paryża”.
MIRAŻ: „Ucieczka od miłości”.
PAN: „O krok od hańby”.
PALACE: „Król butwarów” w gł. roli George Milton.
PROMIEN: „Zdobycza sera”.
RAJ: „Tragedja na Montblanc”.
SŁOŃCE: „Żelazna maska”.
STYLOWE: „Pod dachami Paryża” i komedia dźwiękowa.
„UCIECHA”: „Motyl brukowy” (Anna May Wong), oraz „Czerwono-skóry dżentelmen” (Rod ia Roque).

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1) Otwarta jest wystawa dzieł sztuki ruskich artystów-plastyków. Grupa ona najwybitniejsze siły z prof. Nowakowskim Aleksandrem na czele. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 po południu.

==

— Polskie Towarzystwo Muzyczne. — Czwartek 12 listopada; II Koncert Symfoniczny. Solista: Prof. Henryk Czaplinski, skrzypek. 5294

==

— Bluzo Koncertowe M. Tuerka. Wtorek 10 listopada; Włodzimierz Kaczmar, śpiewak „La Scall” w Medjolanie i „Teatru Reale” w Rzymie. 5297

==

— Zuchwały napad. Gdy Wanda Szeluchowska (Droga Pasieczna 18) przechodziła wieczorem przez ulicę Cetnerowską, nieznanymi sprawcami wyrwał jej z ręki torebkę z pieniędzmi i zbiegł.

— Sprzeniewierzył precele na szkodę Maksa Schautzera (Zamarstynowska 25) niejaki Józef Leszczyński i za to został aresztowany.

Przed świętem 11 listopada.

Obywatelski Komitet Wykonawczy dla uczczenia 13-tej rocznicy powstania Państwa polskiego komunikuje: 1) Punkt zborny dla orkiestr pragnących wziąć udział w capstrzyku w dniu 10 b. m. — plac św. Ducha, o godzinie 17:45. 2) Związki, stowarzyszenia oraz szkoły mające wziąć udział w defiladzie w dniu 11 b. m., zechcą się zebrać o godz. 9:30 na ul. Czarneckiego przed gmachem Województwa.

Pierwszorzędna 5310n adwokacka kancelaria

z dużym zakresem czynności i klientelą we większym mieście sąd powiatowy do odstąpienia natychmiast. Informacje: Adwokat Rawicz Lwów, Brajerowska 5.



Akademia Korpusu Kadetów ku uczczeniu 11 listopada.

Uroczystości ku uczczeniu święta państwowego 11 listopada rozpoczęły się wczoraj w południe akademią Korpusu Kadetów Nr. 1. w Teatrze Wielkim. Sala była przepelniona. W łóżach zjawili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Wstępne przemówienie wygłosił jako prezes Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów wiceprez. miasta dr. Kubala, który zaznaczył, że obchód ten uroczony został po raz pierwszy przez Tow. w myśli nawiązania bliższego kontaktu między społeczeństwem a szkołą kadeczką. Odczyt historyczny na temat znaczenia dnia 11 listopada 1918 roku wygłosił dr. Kazimierz Zakrzewski.

Po odśpiewaniu kilku pieśni przez chór kadetów pod batutą prof. Kryńskiego, odegrano sztukę sceniczną Ba-

kali pt. „Wieżnia Magdeburga”, która wypadła nadszpodziewanie udanie.

AKADEMJA W SZKOLE IM. MICKIEWICZA.

Wczoraj w szkole męskiej im. Mickiewicza odbyła się uroczysta akademja w 13-tą rocznicę powstania Państwa polskiego, urządzona staraniem przysposobienia wojsk., Zakładu Czystczenia m. Lwowa. Przemówienie wygłosił p. Kosiński podkreślając znaczenie przypadającej rocznicy, poczem nastąpiła część wokanno - muzyczna. Orkiestra niżej. funkcjonariuszy gminy m. Lwowa odegrała szereg utworów. Zastępcę urzędzenia tej akademji przypisać należy dyr. Gończakowskiemu.

Poświęcenie Polskiego Instytutu Przeciwrakowego we Lwowie.

W uroczystości poświęcenia Polskiego Instytutu Przeciwrakowego, o którego założeniu zamieściliśmy wczoraj obszerny artykuł — wzięli udział przedstawiciele całego Lwowa. O godzinie 10 rano zgromadzili się goście w kaplicy Szpitala Powszechnego, gdzie. ks. arcyb. Twardowski celebrował Mszę św.

Następnie ks. arcybiskup poświęcił budynek Instytutu i przemówił do zebranych, podkreślając związek między powołaniem lekarskim a kapłańskim. Wkońcu podziękował mową założycielom Instytutu prymarjuszowi dr. Ziembickiemu i dr. Weckowskiemu, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do stworzenia tego dzieła.

Wojewoda Rożniecki, jako prezes zarządu Instytutu ogłosił otwarcie Instytutu i podniósł, że założenie jego jest wyrazem przodującego stanowiska Lwowa. Dawniej walka z rakiem zaczynała się na zachód od Berlina. Lwów przesuwał tę granicę daleko na wschód.

Imieniem Rządu objął p. wojewoda protektorat nad nowym Instytutem. Następnie zabrał głos naczelnik wojewódzkiego wydziału zdrowia dr. Majewski, zapewniając tej placówce dal-

szą opiekę ze strony władz sanitarnych.

Głębokie wrażenie wywołało przemówienie prymarjusza dr. Ziembickiego, którego zasługa w przeważnej części jest powstanie Instytutu i który obejmuje nad nim kierownictwo. Dalej przedstawił mowca dzieje założenia Instytutu, dziękując dyr. Pohoreckiemu za udzielenie terenu i budynku, władzom państwowym, gminie i Galic. Kasie Oszcz. za subwencje, oraz licznym ofiarodawcom. Zasiadającego na polu walki z rakiem dr. Bohdana Hutten - Czapskiego mianował Instytut swym pierwszym członkiem honorowym.

Następnie wygłosili przemówienia: imieniem Poi. Akademii Umiejętności prof. Witold Nowicki, w imieniu miasta naczelny lekarz dr. Doliński, reprezentant Uniwersytetu Jana Kazimierza prof. dr. Lenartowicz, delegat Pol. Komitetu Zwalczenia Raka dr. Sterling-Okuniewski z Warszawy, imieniem Okręg. Związku Kas Chorych dr. Szumski, jako przedstawiciel polskiej stomatologii prof. dr. Cieszyński i jako gospodarz terenu dyr. Szpitala pow. dr. Poltorecki. Wkońcu goście zwieździli budynek Instytutu.

Walny Zjazd Harcerski Małopolski Wsch.

Wczoraj odbył się walny zjazd Oddziału lwowskiego Zw. Harcerstwa Polskiego. Po mszy św. w bazylice archikatedralnej, odprawionej wobec władz państwowych, wojskowych i

naczelny inspektor harcerstwa przy Min. WR. i OP. Wierzbiański, naczelnik Gł. Kwatery Olbrowski i w. in.

Zjazd otworzył wiceprezes Zarządu Oddziału lwowskiego dr. Jan Poratyński, witając zebranych i gości, oraz oddając hołd pamięci opiekuna ruchu harcerskiego śp. min. Sławomira Czerwińskiego, czego obecni wysłuchali stojąc. Następnie uchwalono wysłać telegramy do protektorów ZHP.: P. Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego.

Obrady zjazdu prowadzone w komisjach i w plenum, pod przewodnictwem dr. Poratyńskiego, przeciągnęły się do wieczora. Uchwalono szereg wniosków i wybrano nowe władze harcerstwa Małopolski Wschodniej.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Grzegorz Piatigorski wioloncelista.

Na czwartkowym koncercie wystąpił po raz pierwszy we Lwowie koncertmistrz na wiolonczeli Grzegorz Piatigorski, który w szeregu nielicznych zresztą wirtuozów na tym instrumencie, zajął poczetne stanowisko.

Już pierwsze tony jego wdzięcznego instrumentu, tony nad wyraz pełne i głębokie, któremi rozpoczął Toccatę Frescobaldiego, zdradziły słuchaczom, że mają przed sobą niebyłe jakiego artystę; a kiedy w dalszym ciągu rozwinął on przed słuchaczami cały arcyzm swej wspaniałej gry i ośmielił ich bogactwem uczucia, zdołał nie tylko zaciekać swe audytorium, ale zmusił je do wyrażania prawdziwego uznania.

P. Piatigorski gra z werwą, temperamentem i z wielkim przeżyciem. Umie ze swego instrumentu wydobyć maximum właściwej mu słodyczy, przyczem wykazuje świetną biegłość i opanowanie wszelkich technicznych trudności. Wszystkie te zalety podziwialiśmy w sonacie c-dur Bacha (na wiolonczelę solo) a między innymi też w suicie Strawińskiego z tematów Pergolesiego. Ogólne uznanie wywołało wykonanie pięknej etudy Skrijabina i Rimski-Korsakoffa „La vol du Bourdon”, które to kompozycje musiał koncertant na usilne żądanie słuchaczy powtórzyć. Program koncertu nader interesujący uzupełniły jeszcze kompozycje Webera (Siciliana, bardzo wdzięczna kompozycja w opracowaniu koncertmistrza), ponadto utwory Faure, Boulanger'a i Sarasatego. Usły szliśmy ponadto szereg naddatków, do których zmuszała artystę nienasycona publiczność.

Znany pianista dr. H. Guensberg miał jako akompaniator wobec gry, ponoszonego przez temperament wioloncelisty ciężkie zadanie, co się nie scami ujawniało drobnymi nierównościami rytmicznymi, na które p. Piatigorski reagował w swoiście rosyjski, lecz niezbyt delikatny sposób.

W. Hausman.

Kronika jaworowska.

Kurs oświatowy. Staraniem Koła T. S. L. w Jaworowie i Krakowcu odbył się w dniu 31 października b. r. w sali „Sokoła” w Jaworowie kurs oświatowy dla nauczycielstwa tut. powiatu. Referaty wygłosili ks. Łabno z Krakowca i p. Młotkowski Józef z Jaworowa.

Dzień Zaduszny. W dniu 2 listopada b. r., po nabożeństwie żałobnym, odprawionem w kościele parafjalnym, reprezentanci władz ze starostą p. Białostockim na czele, delegacje stowarzyszeń i tłumy ludzi udały się autami i autobusami na „Grabnik”, gdzie spoczywają zwłoki pomordowanych w roku 1918/19 bohaterów. Przed pomnikiem przemówił akademik p. Bolesław Bulatowicz, zebrani zaś odśpiewali „Rotę”.

==

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

22 p. p. wchodzi do Ligi.

22 pp.—NAPRZÓD 2:1 (0:0).

Siedlce. 8. 11. (CS.) Zwycięstwo woj skowych zasłużone. Bramki zdobyli: dla 22 pp. Biegański i Rusinek, dla Na przodu Kumor z karnego.

22. pp. wchodzi definitywnie do Ligi.

Polska — Niemcy 10:6.

Poznań. 8. 11. (CS.) Reprezentacja bokserska Polski pokonała dziś drużynę reprezentacyjną Niemiec w stosunku 10:6 pkt.

Kronika sportowa.

W biegu na przełaj Kraków-Bielany rozegranym w niedzielę w Krakowie, zwyciężył Skupień (Wisła) w czasie 24:50:9.

Mecz bokserski rozegrany w niedzielę w Warszawie między drużynami C. W. S-u a Wawelu (Kraków) zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 7:7.

PILKA NOŻNA W KRAJU.

Warszawa. 7. 11. Legia—Makkabi 7:1 (2:1).

Katowice. 8. 11. Garbarnia—IFC. 3:3 (2:0).

Z rozgrywek o wejście do klasy A. okr. lwow. drużyna Kadimah z Borysławia odstąpiła od rozgrywek.

Tabela rozgrywek obecnie przedstawia się następująco: 1) Biały Orzeł gier 7, pkt. 12, stos. bram. 12:8; 2) Czuj gier 6, pkt. 8, st. br. 15:13; 3) Janina gier 4, pkt. 4, st. br. 10:7; 4) Górka gier 5, pkt. 4, st. br. 8:10; 5) Kadimah gier 8, pkt. 2, st. br. 7:22.

— Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów zawiadamia o zgonie długoletniego Członka honorowego i nieodżałowanego kapitana Klubu ś. p. Stanisława Oleksowa, zmarłego dnia 7 listopada 1931 r., we Lwowie w 43 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 10 listopada 1931 r., o godz. 3-ciej po południu z ul. Piekarskiej 1. 52, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który zaprasza wszystkich kolarzy i znajomych Wydział L. T. K. i M.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 22 listopada b. r., o godz. 12:30 w południe w kościele św. Mikołaja we Lwowie.

LTK. i M. wzywa wszystkich swych członków do gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie. Zbiórka we wtorek 10 bm. o godz. 14-tej przy ul. Piekarskiej 52.

Pogoń---Warta 2:0 (1:0).

Wczorajsze zawody o mistrzostwo Ligi zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Pogoni. Drużyny wystąpiły w normalnych składach, jedynie w Pogoni miejsce Fichtla w obronie zajął Kucharski.

Gospodarze wykazali znaczną poprawę formy i zupełnie panowali nad boiskiem. Wynik cyfrowy nie uwidacznia przewagi Pogoni, której napad w pierwszej połowie nie strzelił 3 razy do pustej bramki Warty. Pierwszą bramkę zdobywa Niechciol dobijając strzał Skowrońskiego 1. w 32 min. Po przerwie w 78 min. Kossok wystawiony do brze przez Zimera zdobywa z przeboju drugą bramkę. W Pogoni najlepsi W. Kuchar, Kossok, Zimmer i Albański.

Sędziował poprawnie p. Wardszkiewicz z Łodzi.

Widzów około 3000.

WISŁA—WARSZAWIANKA 1:1 (1:0).

Kraków. 8. 11. (CS.) Zawody prowadzono b. ostro, tak, iż po przerwie obaj bramkarze Koźmin i Keller musie li opuścić boisko. Bramki zdobyli: w 9 min. Kisieleński dla Wisły i w 46 Picliszek dla Warszawianki. Sędziował p. Brzeziński.

POŁONIA—ŁKS. 1:1 (0:0).

Warszawa. 8. 11. (CS.) Prowadzenie dla Łodzian zdobył w 52 min. Herbstreich, wyrównał w 80 minucie

Seichter, który ostatnie 15 min. grał w napadzie. Sędziował p. Arczyński.

RUCH — CRACOVIA 4:2 (2:2).

Wielkie Hajduki. 8. 11. (CS.) Bramki zdobyli: dla Ruchu Peterek trzy, i Sobota, dla Cracovii obie Zielński. Sędziował p. Gulicz.

GARBARNIA—LECHJA 4:0 (1:0).

Kraków. 7. 11. Bramki strzelili: Smoczek dwie, Maurer i Bator. Sędziował p. Krukowski.

TABELA LIGOWA

po zawodach niedzielnych przedstawia się następująco:

1. Garbarnia gier 21, pkt. 30, st. br. 49:19.
2. Wisła gier 21, pkt. 27, st. bramek 50:28.
3. Legia gier 20, pkt. 25, st. br. 48:31.
4. Pogoń gier 19, pkt. 24, st. br. 39:31.
5. Warta gier 21, pkt. 23, st. br. 57:32.
6. L. K. S. gier 21, pkt. 23, st. br. 46:35.
7. Ruch gier 20, pkt. 23, st. br. 43:44.
8. Polonia gier 21, pkt. 18, st. br. 33:41.
9. Cracovia gier 20, pkt. 17, st. bramek 28:48.
10. Warszawianka gier 20, pkt. 12, st. br. 31:51.
11. Czarni gier 20, pkt. 12, st. bramek 25:50.
12. Lechja gier 21, pkt. 11, st. bramek 23:63.

Ostatnie wyniki polowań.

Towarzystwo myśliwskie „Nemrod” we Lwowie polowało dnia 3 listopada w Podborcach w 12 strzelb, na rozkładzie 45 zajęcy.

Złoczowskie Towarzystwo Myśliwskie polowało w Skwarzawie, dnia 7 listopada, w strzelb 18, na rozkładzie 110 zajęcy. Strzelano b. źle. Stan zajęcy świetny.

Lwowskie Towarzystwo „Łowiec”, dnia 7 listopada polowało w Rudniku, w strzelb 7, na rozkładzie 16 zajęcy i 1 słonka.

Lwowskie Tow. Myśliwskie „Venator” polowało 7 listopada w Żydaticzach; strzelb 14 — zajęcy 46; królem p. Skałowski — 7 zajęcy.

W Koniuszkach koło Rohatyna polowano 5 listopada, w strzelb 11; na rozkładzie 36 zajęcy i 3 lisy.

Miejskie Tow. Myśl. dnia 7 listopada polowało w Sichowie (4 mioty w lesie i polu) — strzelb 9 — zajęcy 15.

Lwowski Klub Myśl. „Ponowa” polował 8 listopada w Plaskach — strzelb 13 — zajęcy 19.

W lasach janowskich, hr. Woj. Gołuchowskiego, w rewirze Horiszn. polowano 7 listopada; strzelb 9 — zajęcy 17 i 2 lisy; królem Janek Gołuchowski — 2 zajace i tis.

Lwowskie Tow. Myśl. „Hubert”, polowało dnia 7 listopada, w Sokoli (pow. Mościska), w 9 strzelb, na rozkładzie 55 zajęcy. Królem polowania p. Scott — 12 zajęcy.

W Daszawie, Stryjskie Tow. Myśl. polowało 7 listopada — strzelb 13 — zajęcy 35 i cietrzew; królem Onyszkiewicz Jan — 7 zajęcy.

Kontrolę kart łowieckich i na broń przeprowadziły organy P. P., podczas polowania „Ponowy” w Mohylanach k. Żółkwi, oraz podczas polowania Złoczowskiego Tow. Myśl. w Skwarzawie, za co należą się słowa uznania naszym władzom. Karty znaleziono w porządku.

Myśliwym + hodowcom zwracamy uwagę, iż polska firma eksportowa „Drobex” kupuje każdą ilość zwierzy ny; telefon 10—20.

**Zapisujcie się
na członków Koła T. S. L.
im. St. Zeromskiego.**

+ Liczby robotników w poszczególnych galeziach przemysłu. Według danych opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, liczba robotników, zatrudnionych w poszczególnych galeziach przemysłu w Polsce w pierwszej połowie października r.b., przedstawia się następująco: przemysł włókienniczy — 125.381 robotników, przemysł metalowy — 57.739, przemysł mineralny — 42.097, przemysł chemiczny — 31.998, przemysł spożywczy — 47.314, przemysł drzewny — 30.470, przemysł budowlany — 20.153, przemysł papierniczy — 11.468, przemysł odzieżowy — 10.140, przemysł poligraficzny — 8.987, i wreszcie przemysł skórzany — 4.125 robotników.

Z lasów i pól.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy, jak corocznie, naszą kronikę myśliwską, podając wyniki polowań. Wpierw jednak musimy poświęcić kilka słów nowemu rozporządzeniu Ministra rolnictwa z dnia 20 października 1931 r. o rozszerzeniu czasu ochronnego dla niektórych zwierząt łownych. Według par. 1. tego rozporządzenia, czas ochrony rozszerza się tak, iż obejmuje on:

dla jeleni byków i danieli rogaczy okres od 1-go listopada do 15 grudnia;

dla sarn-kozłów okres od 1 listopada do 15 maja;

dla zajacy-szaraków okres od 15-go stycznia do 20 października;

dla borsuków okres od 1 grudnia do 31 października;

dla bażantów-kogutów okres od 1 lutego do 31 października;

dla kuropatw w województwach: wileńskim, nowogródzkim, białostockim, poleskim, wołyńskim, krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim okres od 1 listopada do 31 sierpnia; w województwach

zaś pozostałych okres od 1-go grudnia do 31 sierpnia;

dla dzikich kaczorów okres od 1-go czerwca do 15 lipca;

dla dzikich kaczek (samie i młodych) oraz innego ptactwa wodnego i błotnego okres od 1 marca do 15 lipca.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Jak widzimy, rozporządzenie p. Ministra w sprawie odstrzału zajęcy pokrywa się z naszym zapatrywaniem, iż z dniem 15 stycznia powinno się zaprzestać do zajęcy strzelać. Jednak ogłoszenie pozwolenia strzelania od 20 października dopiero dziś jest krzywdzącem, gdyż sezon rozpoczęliśmy 1 listopada w myśli, iż wolno będzie polować do końca stycznia. Rozporządzenie to powinno się było ukazać na początku października, by towarzystwa myśliwskie mogły być swój sezon dobrze ułożyć. Dziś jest to niestety niemożliwe.

Zamknięto zupełnie odstrzał zimowy kozła; wszak są knieje, gdzie ten odstrzał jest wskazany i gdzie hodowca zwierzyzny w okresie świątecznym może mieć pewien dochód za swój trud i wkłady finansowe w teren lo-

wiecki. Sądzymy, iż nasi referenci łowiecy we województwach dostaną uzupełnienie tego rozporządzenia i będą mogli zezwalać na odstrzał kozłów.

Te uwagi nasunęły nam się po przeczytaniu dziennika ustaw. R. W.

WYNIKI PIERWSZYCH POŁOWAŃ.

Wyniki pierwszych polowań nie są złe. W październiku polowano na lisy i słonki i gdzieś tylko za specjalnym zezwoleniem na zajace, w listopadzie rozpoczął się już okres właściwych polowań.

Miejskie Tow. Myśliwych we Lwowie polowało: dnia 17. 10. w Zubrzy (Slepa) w 7 strzelb — 5 słonka, kozioł i lis; dnia 24. 10. w Zubrzy w 8 strzelb 4 słonki, 2 lisy i kozioł.

Dobrostańskie Tow. Myśl. polowało w Dobrostanach dnia 25. 10. w strzelb 12; na rozkładzie dzik, lis, kozioł, jarzabek, słonka i 9 zajacy; (dzika strzelił dyr. Groniewicz).

W Uhnowie w lasach p. Obertyńskiego dnia 17. 4. padły 2 lisy — zaś w Stronbabach w znanej knieji tego samego dnia 24. 10. w strzelb 5 padło 19 bażantów. 36 zajęcy, lis, 2 słonki i

rogacz. Wszędzie widziano b. wiele bażantów. Polowanie wzorowo prowa dził sam gospodarz.

W Soroceku u hr. Marji Baworowskiej w strzelb 6 padło 31. 10. 5 lisów i gołębiarz; dwa razy tyle uszło śmierci; polowanie bez zarzutu prowadzone przez p. Arnoldównę. Widziano bardzo wiele zajęcy jak i sarn.

W Gajach koło Lwowa polowano 4. 11. w 9 strzelb; na rozkładzie 29 zajęcy i włóczący się pies; królem polowania p. Tabaczyński (6 zajęcy).

Lwowski Klub myśliwski „Ponowa” w Mohylanach dnia 5. 11. w strzelb 13 40 zajęcy (tamtego roku padło 19), i nur polarny ubity przez p. Jarzynę. Królem polowania dyr. Szuba (6 zajęcy).

Dalsze wyniki ostatnich polowań podaje Dalsze wyniki ostatnich polowań podaje

Zwracamy się do naszych pp. sekretarzy i towczych towarzystw myśliwskich o nadsyłanie nam wyników polowań i swych uwag — telefonować prosimy w niedzielę wieczorem od 9 godziny na ur. 27.

Kobiety kapitanami okrętów.

Zawód żeglarza, długo niedostępny dla kobiety, wchodzić obecnie zaczyna dzięki odwadze i zdolności młodego pokolenia niewieściego, w kręgi kobiecych zainteresowań i możliwości.

Przed czterema laty dziewiętnastoletnia Gudrun Trogstad, która zaczęła już w czternastym roku życia pod okiem ojca walkę z falami morskimi, zdała w szkole żeglarskiej w Oslo egzamin z kierownictwa okrętów nadbrzeżnych i została dzielnym żeglarzem. Dziś jest śmiała Norweżka kapitanem parowca „Helgöy”.

Rzecz osobliwa jednakże, iż kobiety Wschodu więcej mają pociągu do zawodu żeglarza, niż Europejki. Przed kilku miesiącami odbyły się egzaminy w japońskiej szkole marynarki handlowej w Osaka, gdzie otrzymała chwalebny dyplom wiele młodych Japoniek. Cztery z nich otrzymały stopień kapitana na prowadzenie okrętów poniżej 30 ton ładunku. Piąta kandydatka została na wet inżynierem marynarki dla okrętów motorowych do 50 ton. Ale jeszcze bardziej zadziwiające są wiadomości z Turcji. W Konstantynopolu, gdzie niedawno jeszcze kobieta nie mogła się pokazać na ulicy bez welonu, zaczęły kobiety gwałtownie cisnąć się do marynarki handlowej, chcąc zostać kapitanami lub inżynierami. Fanatyczny postępu Kemal Paschia oczywiście spełnił ich życzenie i otworzył przed nimi wrota szkoły marynarskiej. Za przykładem Turczynek poszły Angielki i do magają się również dostępu do studiów nad zawodem żeglarza.

Jednakże i w dawniejszych czasach bywały kobiety, które, chociaż nie uczyły się w szkołach marynarskich, odznaczały się wielkiem umiłowaniem morza i odwagą do walki z żywiołem, a wywęczone zostały przez swych mężów w sztuce kierowania okrętem i utrzymywania załogi w karności. Znana w historii nowożytnej Grecji jako admirał Laskarina Bobolina, objęła komendę okrętu po swym mężu, który porwany został w czasie burzy przez falę morską. Później, odkrywając w sobie talent dowódcy, brała udział w walkach o niepodległość Grecji, poprowadziła całą flotę grecką do walki pod Nauplią i bitwę wygrała.

Amerykanka Mary E. Green towarzyszyła swemu mężowi, kapitanowi okrętu w r. 1909 w podróżach morskich, następnie zaś sama objęła kierownictwo parowca na Mississippi i Ohio i w czasie zderzenia się dwóch okrętów zapobiegła klęsce, umiając opanować panikę załogi. Wkrótce potem mrs. Thomas Foote, żona inżyniera marynarki, zdała egzamin na kapitana okrętu. Dunka, Agneta v. Bauditz

otrzymała od rządu duńskiego koncepcję na prowadzenie subwencjonowanego okrętu pocztowego.

Cesarz i jego świnią.

Były cesarz Niemiec, Wilhelm II, wstępował już wobec świata pod wszelkimi postaciami: jako strateg, administrator, dyplomata, mówca, nawet jako... autor opery. Mało kto go zna jednak w charakterze... hodowcy świń. Przed londyńskim trybunałem rozgrywa się obecnie pocieszna sprawa, wytoczona przez Wilhelma II.

Początek jej datuje się od wiosny r. 1914. Ambitny cesarz niemiecki pragnął nawet w dziedzinie hodowli świń prześcignąć wszystkich swych konkurentów. Poleciał tedy nabyć najlepszy okaz, odznaczony medalami na wystawach gospodarstwa wiejskiego. Po długich poszukiwaniach odnaleziono w hrabstwie Oloucester nadzwyczajną świnię. Założono ją do wagonu i skierowano do portu. Cóż, kiedy w Tilbury urząd sanitarny świnię zatrzymał ze względu na panującą w owym czasie epizootję.

Nabytek Wilhelma II. wrócił do swego chlewu, by po pewnym czasie wędrować znów do portu. Tym razem świnię załadowano już na okręt, ale właśnie tegoż dnia wybuchła wojna między Wielką Brytanią a Niemcami. Świnią, za którą Wilhelm już zapłacił, stała się lupem wojennym Anglików.

Stało się jednak tak, że cesarz wysłał pewnej nocy Zeppelin nad Anglię. Bomba z Zeppelina rozszarpała m. in. i świnię jego w farmie w Norfolk. Na stąpił rozejm, zawarcie pokoju. Zmieniły się granice Europy. Wilhelm stracił koronę, zbiegł z Niemiec, ale o świnię swojej pamiętał — i wytoczył obecnie sprawę o zwrot należności. Farmerzy z Somerset odmówili zapłaty: świnię rozszarpał przecież pocisk z niemieckiego Zeppelina. Przeciwnie, farmerom właśnie należą się pieniądze od Wilhelma II. za utrzymanie świni przez 3 lata.

Trybunał oddał powództwo Wilhelma.

Program radjowy.

Poniedziałek, 9 listopada.
Lwów. (381) Godz. 11'40. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11'58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'10. Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteor. — 12'15. Koncert z płyt gramofonowych. — 13'15—15'05. Przerwa. — 15'05. Komunikat gospo-

darczy. — 15'15. Przegląd komunikacyjny. — 15'25. Trans. z Krakowa. Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Aktualność romantyzmu i sprawa rewizji poglądów na poezję romantyczną” wygl. prof. Konrad Górski. — 15'45. Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'00. Felj. Andrzeja Orlicza „Pończoszka kapitana Wasiaka”. — 16'10. Płyty. — 16'20. Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. Lucien Roquigny. — 16'40. Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'50. „Życie jest krótkie” pogadanka lekarska dr. Henryka Mierzeckiego. — 17'05. Płyta gramofonowa. — 17'10. Trans. z Krakowa. „O epokowym odkryciu podzielnosci atomu” wygl. prof. Ludwik Wygrzywański. — 17'35. Koncert. — 18'10. Koncert muzyki rumuńskiej. Utwory fortepianowe George Enescu, Martiana Negre'a, Stan Golestana i Ilie Sibianu w wyk. p. Elżbiety Cotrus. — Słowo wstępne „O rumuńskiej twórczości muzycznej” wygl. prof. Stanisław Przeździecki. — 18'50. Rozmaitości i odczytanie programu. — 19'15. „Bieżące wiadomości rolnicze” wygl. p. Józef Piatek. — 19'25. „Obrazy i plótka” (plon ostatnich wystaw lwowskich) wygl. prof. Stanisław Machniewicz. — 19'40. Płyta gramofonowa. — 19'45. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20'00. Druga pogadanka z cyklu „Wstępne wiadomości o muzyce” wygl. p. Karol Stromenger. — 20'15. Operetka „Gejsza” Sidney'a Jonesa w radjofonizacji i reż. Michałiny Makowieckiej. — 22'15. Felj. Benedykta Hertza „Z dokładnością do pół sekundy”. — 22'30. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22'35. Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 22'40. Wiadomości sportowe. — 22'45—24'00. Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa. (1411) Godz. 12'15, 15'50. Muzyka z płyt. 20'15. Operetka Sidney'a Jonesa p. t. „Gejsza”. 22'15. Filjeton B. Hertza p. t. „Z dokładnością do pół sekundy”. — Lipsk. (259) 16'00. Muzyka Wschodu. — Berlin. (419) 20'30. „Wielka sensacja”, słuchowisko Rosenfelda. — Langenberg. (472) 20'45. „Panopticon”, szopka Ery Felj. — Mediolan. (500) 20'45 „Il Centenario” komedia Al. Quintero. — Davenport (1554) 22'50. Wojna czy pokój” wygl. major W. Elliot.

Wtorek, 10 listopada.
Lwów. (381) Godz. 11'40. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11'58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'10. Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteor. — 12'15. Koncert z płyt gramofonowych. — 13'15—15'05. Przerwa. — 15'05. Komunikat gospodarczy. — 15'15. „Chwilka lotnicza”. — 15'20. Płyta gramofonowa. — 15'25. „Kobieta, która czyta”. wygl. p. Herminia Naglerowa. — 15'45. Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żegl. i rybaków. — 15'50. Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) Opowiadanie prof. W. Sieroszewskiego „13 lat temu na ulicach Warszawy”, b) obrazek „Tchórz” radjof. według noweli p. Stefani Zawadzkiej. — 16'20. „Tyloryzacja w wojsku” wygl. Apoloniusz Zarychta. — 16'40. Zespół orkiestry salonowej wykon. utwory lekkie. — 17'10. „Triumfalny pochód zwyciężonych” wygl. dr. Zofja Krzemicka. — 17'35. Popularny koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonii warsz., pod dyr. Broni-

slawa Wolfstała. — 18'50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. — 19'15. Porady prawne dla rolników — wygłosi mec. Zygmunt Nadratowski. — 19'25. Płyta gramofonowa. — 19'30. „Szlakiem torpedy i torpedowca” wygl. red. Edw. Kozłowski. — 19'40. Płyta gramofonowa. — 19'45. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20'00. Felj. „11 listopada” wygl. dr. Bolesław Wieniawa - Długoszewski. — 20'15. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Roman Lilienstein (sopr.), Berta Prywman (msopr.) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21'55. „Rozbrojenie a handlowa flota powietrzna” wygłosi inż. Eugeniusz Roland. — 22'10. Recital śpiewaczy p. Włodzimierza Kaczmara (bas). W programie pieśni Tostiego, J. Gallia, E. Waltera oraz aria z op. A. Boite „Mefistofeles”. — 22'40. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22'45. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 22'50. Wiadomości sportowe. — 23'00. „Gawędy podhalańskie” w opr. p. Karola Mirka. — 23'20—24'00. „Krokiem tanecznym przez Polskę” reportaż muzyczny w opr. p. Celiny Nahlik.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy uczy się 25 groszy.

SPRZEDAŻ

KREM KOSMED,
dla suchej cery jedynie skuteczny, masaż, barwienie brwi. Kosmed. Mikołaja 7 5288

BEZKONKURENCYJNIE
tanie brokaty nowoczesne desenie na portjery i kapy zł. 10'80. Własna wytwórnia firanek ręcznej roboty. Wytwórnia Frellich. Lwów, Sykstuska 21. 5095

MIESZKANIA

MIESZKANIE
2-pokojowe, sioneczne z pełnym komfortem, pokojem służbowym, przy tramwaju, do wynajęcia od 1 grudnia. Zgłoszenia Szynowiczów 16a, drzwi 8 5283

RÓŻNE

Rohatyński Piotr
Lwów, ul. Kurkowa 2, tel. 39-93.
wykonuje wszelkie roboty w zakresie kaflarstwa wchodzące. 5297

„Meblanko” Lwów, Gródecka 29 sprzedaje **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych. **Dogodne spłaty.** 5260
P. P. Urzędnikom też prowincjonalnym **opust.**

Przedruk wzbroniony

ANDRE ARMANDY. 9)

Renegat.

Przekład autoryzow. z francuskiego.
(Ciąg dalszy).

— Potrzebni są też i do zamiatania.
— Ale także, żeby się bić.
— Legionista nie wybiera, robi to, co mu każą.
— Tak, kiedy inni robią to, co on.
— Zależało tylko od was, żeby nie być karany.
— Będę zawsze karany, gdy będę bezczynny. Proszę przejrzeć moja książeczkę, panie kapitanie: byłem z panem kapitanem w Marokku, w Dechra, gdzie dwóch towarzyszy umarło z udaru słonecznego; w Anujalu w sercu gór, tam, pod lodowatym deszczem wybudowaliśmy w błocie posterunek, broniący przełęczy, w Kunch, znowuż obóz, który trzeba było zdobyć zapomocą min, dwóch ludzi miało tam strzaskane głowy odłamem skały — tam też jednej nocy zapytał mnie pan kapitan, dlaczego nie śpię nigdy. Byłem z panem kapitanem w Ksiba. Ja-

cyś nicponie zabił tam w zasadzce małego Serba Welicha. I byłem w Ifren na płaskowzgórzu, gdzie zbudowaliśmy warownię dla żołnierzy z Ksiba-Tadla. Jak słowiki śpiewały tej nocy.

— Pamiętacie to?
— Dlaczegożby nie? Gdzież to jeszcze byłem? W Bu-Mahdi, cypel bez wody, gdzie palił nas sirocco; w Anoufe po skończonej walce tańczyliśmy lansiera, podczas gdy biedny Bohlman odbierał sobie życie; w Uaujert, gdzie kasby są czerwone i gdzie zrobiliśmy apel poległych — jakieś się pocili, żeby im wyciosać krzyże w żyłach różowego marmuru. Wszędzie! Byłem wszędzie. Byłem kolejno pionierem, górnikiem, malarzem, kopaczem, cieślą, pozostając żołnierzem. Czy skarżyłem się kiedy? Czy narzekałem? Panie kapitanie, proszę zobaczyć moją książeczkę: czy widzi pan tam kary w tym czasie?
— Dlaczego tutaj, a nie tam?
Legionista potrząsnął głową.
— To straszne mieć w sobie instynkt, którego się nie jest panem!
— Pijaństwo, nieprawdaż?
— Nie, pijaństwo jest tylko ratunkiem. Piję dla tej samej przyczyny, dla której zamęczam się pracą, marszem, lub walką: dla ogłupienia siebie.

nie myślenia o niczem i możliwości spania... Spania!
Mordiconi patrzył długo na Deucaliona.
— Jesteście Francuzem, nieprawdaż?
Legionista drgnął, poczem rzekł zimno, jakby agresywnie:
— Moja książeczką powiada, że jestem Belgijczykiem.
— Zostawcie książeczkę i odpowiadajcie na moje zapytania.
Zawahał się, poczem patrząc kapitanowi prosto w oczy, rzekł wyzywająco:
— Przypuśćmy, że nim byłem.
— Ważne przyczyny, żeby nim już nie być?
Ani odrobiny ciekawości w pytaniach kapitana, tylko potrzeba umocnienia się w powziętym przekonaniu. Deucalion nie omylił się:
— Czyż byłbym tutaj, gdyby ich nie było? — rzekł z goryczą.
Mordiconi wyprostował się przed nim.
— Oficer, nieprawdaż?
Pod tem ostrem spojrzeniem Deucalion zawahał się.
— Powiedzmy z szarżą, jeśli to panu nie robi różnicy.
Upewniony kapitan usiadł znowu.
— Dlaczego, od kiedy tu jesteście,

odmawialiście przyjęcia szarży?
Legionista zaśmiał się z przymusem.
— Nie mam wcale ochoty być zdegradowanym.
— Nie, to nie to — rzekł oficer. — Dlaczego odwracacie wzrok? Powiedźcie to otwarcie.
Spojrzenia ich zwały się znowu. Jakby wyrwywając z siebie słowa, Deucalion rzekł:
— Dlatego, że boję się siebie!
— Boicie się siebie?
— Boję się tego drugiego. Tego, co żyje we mnie i chwilami mną rządzi. Dlatego, że jego instynkt mać mi w głowie. Ja nie chcę przewodzić. Gdybym szedł za jego impulsem, nie wiem, dokąd mógłby mnie zaprowadzić.
Zapadło ciężkie milczenie, jakgdyby los się rozstrzygał. Mordiconi zapytał wreszcie:
— Ile macie lat?
— Widział pan moją książeczkę?
— Pytam was o wasz wiek prawdziwy.
— Czterdzieści.
Z rękami założonemi w tył Mordiconi chodził po kancelarii. Zwrócony twarzą do drzwi i nie odwracając się, zapytał:
(C. d. n.)